

Katarzyna Luczak*

RUCHY MIEJSKIE W POSZUKIWANIU WARTOŚCI I IDEI KLUCZOWYCH DLA ROZWOJU MIAST

Abstrakt. Celem opracowania jest przeanalizowanie, na jakich wartościach i ideach ruchy miejskie w Polsce opierają swoją wizję rozwoju polskich miast. Omówiono pięć wybranych wartości, idei: solidarność międzymiastowa, sprawiedliwość, kultura jako kluczowy obszar działania na rzecz rozwoju miast, zrównoważony rozwój oraz partycypacja – starając się przedstawić sposób ich definiowania przez ruchy miejskie oraz ich relację do wartości typowych dla tzw. nowych ruchów społecznych.

Ponadto postawiono hipotezę, że jedną z kulturowych konsekwencji istnienia i działania ruchów miejskich jest upowszechnienie przywołanych wartości i idei, a marginalizacja innych – zarówno wśród „zwykłych” mieszkańców miast, jak i wśród przedstawicieli lokalnych i krajowych władz. Aby zaobserwować i zrozumieć te zmiany w obszarze świadomości, badacze ruchów miejskich powinni prowadzić badania empiryczne w celu weryfikacji, które z deklarowanych wartości i idei miejscy aktywiści realizują w praktyce życia miejskiego i jaka jest ich hierarchia.

Wnioski i hipotezy zawarte w artykule sformułowano na podstawie analizy danych zastanych w postaci stron internetowych prowadzonych przez ruchy miejskie (Kongres Ruchów Miejskich i Porozumienie Ruchów Miejskich), obserwację działań ruchów miejskich oraz zrealizowanego w 2011 r. badania empirycznego wśród aktorów łódzkiego „Ruchu Społecznego Szacunek dla Łodzi”.

Słowa kluczowe: ruchy miejskie, wartości, rozwój, partycypacja, nowe ruchy społeczne.

Wstęp

Już nie tylko na poziomie lokalnym, ale także krajowym, aktywiści z różnych polskich miast decydują się na wspólne działanie pod szyldem „ruchów miejskich”, chcąc mieć swój udział w wyznaczaniu dalszego kierunku rozwoju polskich miast. Rozwój ten powinien się według nich opierać na pewnych określonych wartościach czy ideach.

Celem artykułu jest prezentacja pięciu takich wartości ruchów miejskich w Polsce, przy czym wyboru wartości dokonano na podstawie obserwacji dzia-

* Uniwersytet Łódzki, Instytut Socjologii, Zakład Socjologii Płci i Ruchów Społecznych, katarzyna.b.luczak@gmail.com

łań polskich ruchów miejskich, wniosków ze zrealizowanego w 2011 r. badania empirycznego ruchu łódzkiego pod nazwą „Ruch Społeczny Szacunek dla Łodzi” (Ł u c z a k 2013), a przede wszystkim – na podstawie analizy danych zastanych w postaci treści stron internetowych dwóch, stworzonych przez uczestników ruchów miejskich, sieci: Kongresu Ruchów Miejskich (KRM) oraz Porozumienia Ruchów Miejskich (PRM). KRM to doroczne zjazdy miejskich aktywistów z różnych miast polskich (szukających współpracy na poziomie krajowym), odbywające się za każdym razem w innym mieście (pierwszy miał miejsce w Poznaniu w 2011 r.), w czasie których wypracowywane jest wspólne stanowisko w różnych aktualnych sprawach dotyczących miast. PRM to natomiast komitet wyborczy utworzony przez część uczestników ruchów miejskich w celu wystartowania w wyborach samorządowych w 2014 r. i tym sposobem – wprowadzenia miejskich aktywistów do rad miast lub na urzędy prezydentów miast (w niektórych miastach z powodzeniem).

To właśnie od rozmowy o wspólnych wartościach, ujętych następnie w formie „tez o mieście”, zaczęło się budowanie sieci ruchów miejskich na poziomie krajowym, w postaci Kongresów Ruchów Miejskich. Innymi słowy, ruchy miejskie organizują się wokół pewnych wartości, z którymi związana jest geneza tego typu działań zbiorowych. Dlatego, podejmując refleksję na temat wartości ruchów miejskich w Polsce, warto wyjść od klasycznej definicji wartości, zaproponowanej przez Jana Szczepańskiego, która podkreśla ich podstawową, spajającą, integrującą funkcję w tożsamościach zbiorowych:

Wartościami są przedmioty lub stany rzeczy, które jednostkom i grupom zapewniają równowagę psychiczną, dają zadowolenie, dążenie do nich lub ich osiągnięcie daje poczucie dobrze spełnionego obowiązku, lub te, które są niezbędne dla utrzymania wewnętrznej spójności grupy, jej siły i jej znaczenia wśród innych grup. (S z c z e p a ń s k i 1972: 97)

Kwestia tego, wokół jakich dokładnie wartości organizują się tożsamości zbiorowe, jest natomiast istotnym przedmiotem zainteresowania socjologów zajmujących się teorią ruchów społecznych, w szczególności zaś badaczy tzw. nowych ruchów społecznych, którzy próbują udowodnić „nowość” pewnych ruchów społecznych, poprzez odróżnienie wartości typowych dla ruchów „starych” i „nowych”. I tak, za charakterystyczne dla nowych ruchów społecznych uważa się takie wartości, jak: 1) „autonomia i tożsamość (wraz z ich organizacyjnymi korelatami, takimi jak decentralizacja, samozarządzanie, samopomoc) jako przeciwstawienie manipulacji, kontroli, zależności, biurokratyzacji” (O f f e 2005: 222–223); 2) „antynowoczesność rozumiana jako odrzucenie ideałów społeczeństwa bazującego na wroście ekonomicznym; wartości inne od wartości społeczeństwa kapitalistycznego” (K l a n d e r m a n s, T a r r o w 2008: 70); 3) „wartości odmienne od tradycyjnych wartości społeczeństwa kapitalistycznego, takich jak fetysz wzrostu ekonomicznego, komercjalizacja, kultura masowa i konsumpcjonizm; wartości postmaterialne (w rozumieniu Ingleharta), indywidualizm, holizm,

antyautorytaryzm, prawa człowieka, tolerancja i szacunek dla inności, prawo do własnego wyboru, pacyfizm, ochrona środowiska naturalnego, rozwój zrównoważony, apolityczność, transfunkcjonalność, zorientowanie na sprawy publiczne, otwartość, inkluzywność, wspólnotowość, samoograniczenie, odrębność, działanie bez użycia przemocy, autonomia lokalna, zdrowy styl życia, jakość życia” (Gliński 1996: 94). Przy czym należy pamiętać, że podział na „nowe” i „stare” wartości jest tylko umowny. Tadeusz Paleczny zauważa, że „niektóre rodzaje nowych ruchów społecznych wyrastają na gruncie wyznaczonym przez wartości, idee i uczestników ruchów zaliczanych do «starej», poprzedniej formacji” (Paleczny 2010: 23). Taką ideą bywa na przykład zasada sprawiedliwości społecznej, formułowana wcześniej przez socjalizm czy komunizm, charakterystyczna – jak to ujmuje Paleczny – dla ruchów lewackich (tamże). Poza tym, na co zwraca uwagę Claus Offe, te same wartości przez przedstawicieli „starych” i „nowych” ruchów społecznych mogą być rozumiane w inny sposób, uzyskując odmienny wyraz i akcenty (Offe 2005: 220).

Za pewnego rodzaju wartości nowych ruchów miejskich można też – zdaniem autorki – uznać szereg głównych zasad, podnoszonych przez nowe ruchy społeczne w zakresie dążeń politycznych. Są to zasady: „1) samorządności ludowej, egalitaryzmu, populizmu, poszukiwania nowych dróg do demokracji; 2) podmiotowości społeczeństwa obywatelskiego i zasad demokracji uczestniczącej; 3) solidaryzmu społecznego, zasady wspólnotowości oraz obywatelskiej jedności; 4) antysystemowości, kontestacji antyinstytucjonalnej, przeciwko centralizacji władzy; 5) formułowania strategii poszukiwania «trzeciej drogi» rozwoju społecznego i politycznego” (Paleczny 2010: 95–96).

Więcej o wartościach, do jakich odwołują się nowe ruchy społeczne, może powiedzieć rodzaj pól aktywności ruchów tego typu, czy też zagadnień, jakimi się one interesują. A są to według badaczy: 1) „ekologia, ochrona słabych, dyskryminowanych ludzi, rozbrojenie i pokój, skuteczna dystrybucja dóbr, ochrona praw mniejszości społecznych, realizacja własnych celów i interesów, zagwarantowanie własnych praw” (Paleczny 2010: 28); 2) „przyroda, ciało ludzkie, odmienna płć, praca i konsumpcja” (Klendermans, Tarrow 2008: 70); 3) „terytorium (fizyczne), «świat życia» (takie jak ludzkie ciało, zdrowie, tożsamość seksualna), otoczenie sąsiedzkie, miejskie środowisko, dziedzictwo kulturalne, etniczne, narodowe, językowe i tożsamość w tych zakresach, fizyczne warunki życia i przeżycia gatunku ludzkiego jako całości” (Offe 2005: 222–223).

Opisany powyżej rodzaj wartości i pól aktywności typowych dla tzw. nowych ruchów społecznych można potraktować jako przesłankę do tego, aby ruchy miejskie analizować właśnie z perspektywy teorii nowych ruchów społecznych, co zostaje uczynione w dalszej części artykułu.

W ramach wstępu warto jeszcze wspomnieć o tym, że badacze tzw. nowych ruchów społecznych prezentują różne sposoby podejmowania kwestii wartości

w prowadzonych przez siebie badaniach empirycznych. W koncepcji Alaina Touraine'a na przykład, ruch społeczny jest nie tyle zorientowany na wartości, co przeciwko nim, ponieważ „aktorzy nie działają zgodnie z wartościami – [nato-miast] ich działanie daje się wyjaśnić tylko na bazie systemu działania, który sam jest opozycyjny wobec korpusu wartości [...]” (Touraine 2010: 366). Innymi słowy, ruch społeczny wskazuje swoich adwersarzy, którymi mogą być pewne wartości, normy, idee, postawy, przeciwko którym ruch się sprzeciwia. Bezpośrednie odwołanie się do wartości uważa zaś Touraine raczej za oznakę kryzysu systemu wartości organizacji społecznej (tamże: 306), co zresztą dyskredytuje zdaniem francuskiego socjologa używanie pojęcia „ruch społeczny” do opisu tego typu działania zbiorowego (ruch społeczny jest w rozumieniu badacza wyrazem konfliktu między klasami społecznymi na poziomie historyczności, czyli działaniem na najwyższym poziomie relacji społecznych). Wspomniany kryzys systemu wartości organizacji społecznej łatwo jednak zidentyfikować na poziomie miasta. Czynią to lokalni aktywiści, których – typowe dla nowych ruchów społecznych – „zainteresowanie fizycznym terytorium, określoną przestrzenią dla działań i artykulacji/realizacji swojej tożsamości, czy też «światem życia»” jest źródłem motywacji do określenia problemów, z jakimi zmagają się mieszkańcy miast, i szukania sposobów ich rozwiązania (por. Gliński, za Offe 1996: 94–95).

Według definicji Manuela Castellsa natomiast, ruchy społeczne to „celowe działania zbiorowe, których wynikiem – zarówno w przypadku zwycięstwa, jak i niepowodzenia – jest przekształcenie wartości i instytucji społeczeństwa” (Castells 2008: 19). Zatem niezależnie od tego, czy działania ruchu społecznego, w tym wypadku ruchu miejskiego, uważa się za efektywne czy też nie – nie można zaprzeczyć, że już samo podjęcie owych działań może generować zmianę w wymiarze symbolicznym, świadomościowym, wpływając na system wartości mieszkańców czy władz. Można w związku z tym postawić tezę, iż kulturą konsekwencją istnienia i działań ruchów miejskich jest upowszechnienie pewnych idei i wartości (i ich rozumienia), a zepchnięcie na margines – innych. Uczestnicy działających w Polsce ruchów miejskich już zauważają przejęcie języka, jakim się posługują (a tym samym – wartości i idei, o których mówią) przez „rządzące partie i bezpartyjnych prezydentów i burmistrzów miast” (Erbel 2014: 45). Co ciekawe, zjawisko to jest zwykle oceniane przez ruchy miejskie w kategorii sukcesu, nie zaś zagrożenia ze strony „konkurentów o władzę”, ponieważ celem polskich ruchów miejskich jest raczej długofalowe, reformatorskie działanie (Pluciński 2013: 153) na rzecz zmiany świadomości na temat miasta i miejskości wśród mieszkańców miast, a w tym – wśród lokalnych i krajowych przedstawicieli władz. Warto zatem przyjrzeć się wartościom (i ich rozumieniu!), do jakich odwołują się ruchy miejskie w Polsce, przedstawiające swoją wizję rozwoju polskich miast, a także temu w jakiej formie owe wartości zostają przez ruchy miejskie wprowadzone w dyskurs o mieście.

1. Solidarność międzymiastowa

Pierwszą omówioną w artykule wartością ruchów miejskich (co nie znaczy, że stawianą na pierwszym miejscu) jest solidarność międzymiastowa.

Solidarność to jedna z tych uniwersalnych wartości, które decydują o poczuciu wspólnoty. Można przypuszczać, że Polacy intuicyjnie rozumieją, czym jest solidarność jako wartość, ponieważ właśnie wokół tej wartości zorganizował się znany wszystkim Ruch Społeczny „Solidarność”. Ruch ten, w Polsce badany m.in. przez Alaina Touraine’a, bywa rozpatrywany jako ruch społeczny nowego typu, w którym liczą się: równość, braterstwo, wzajemna pomoc i odpowiedzialność, nacisk na rozwiązywanie konfliktów bez odwołania się do rozwiązań siłowych i na jak najniższym szczeblu organizacji społecznej.

Solidarność w rozumieniu uczestników ruchów miejskich oznacza natomiast postulat przedkładania współpracy między miastami nad rywalizację pomiędzy nimi oraz pomoc tym miastom, które tego, ze względu na obiektywne kryteria, najbardziej potrzebują. Uczestnicy I Kongresu Ruchów Miejskich, który miał miejsce w 2011 r. w Poznaniu, sformułowali *Apel solidarności miast*, w którym zawarto następujące deklaracje:

My, uczestnicy i uczestniczki Kongresu Ruchów Miejskich w Poznaniu, mieszkańcy i mieszkanki polskich miast deklarujemy międzymiejską solidarność. Nie zgadzamy się na podsycanie konkurencji między miastami. [...] Zjawiskiem, które szczególnie nas niepokoi, jest systematyczne pomijanie w strategiach na poziomie kraju jednego z największych polskich miast – Łodzi. [...] polityka miejska w Polsce powinna uwzględnić rewitalizację obszarów problemowych jako jedno z podstawowych zadań. [...] Zmiana stosunku do problemów Łodzi może być punktem zwrotnym w myśleniu o polityce miejskiej w ogóle. W Łodzi ogniskują się negatywne konsekwencje zaniedbań epoki polskiej transformacji: bezrobocie, rozpad tkanki miejskiej, enklawy ubóstwa, brak współpracy administracji miejskiej ze wspólnotami lokalnymi (Kongres Ruchów Miejskich 2011).

Apel ten został umieszczony na stronie internetowej Kongresu, a także przesłany do prezydenta, premiera, posłów i posełek, radnych oraz mediów. Łódź, wskazana w *Apelu* jako miejsce, w którym skupiają się najbardziej newralgiczne problemy występujące w polskich miastach, stała się gospodarzem kolejnego Kongresu Ruchów Miejskich, odbywającego się w 2012 r., podtrzymując tym samym zainteresowanie kwestią międzymiejskiej solidarności wśród aktorów ruchów miejskich. Z analizy *Apelu o solidarności miast* wynika, że w przypadku ruchów miejskich, jednym z adwersarzy (w rozumieniu Touraine’a) jest neoliberalna logika rynkowa i wiążąca się z nią idea konkurencyjności, które zastąpić należy powrotem do takich wartości jak solidarność i współpraca między miastami.

Poza tym, większość badaczy nowych ruchów społecznych zauważa, że posiadają one charakter społeczno-kulturowy, a w związku z tym „walczą nie o zdobycie władzy, lecz przede wszystkim o przestrzeń dla kreowania swej tożsamości

i solidarności” (Gliński 1996: 97). Walka ta nie jest jednak prosta, ze względu na uwarunkowaną historycznie erozję wartości tradycyjnie łączonych z etosem miejskim, z jaką mamy do czynienia w Polsce, gdzie brak tradycji mieszczańskiej (więcej: Kubicki 2014). *Notabene*, według niektórych polskich badaczy, analiza wartości realizowanych przez ruchy miejskie może być uzasadniona właśnie chęcią zdefiniowania ich „mieszczańskiego statusu” (Pluciński 2013: 153).

Niezależnie jednak od tego, czy mówimy o solidarności wewnątrzmiejskiej (przywiązanie do swojego miasta, z którego wyrasta lokalny aktywizm), czy też o solidarności międzymiejskiej (współpraca i wzajemna pomoc między miastami) – są to kwestie istotne dla aktorów ruchów miejskich poszukujących wartości kluczowych dla rozwoju współczesnych miast polskich.

2. Sprawiedliwość

Z postulatem solidarności międzymiastowej ściśle łączy się kolejna, podkreślana przez aktorów ruchów miejskich, wartość. Mowa o sprawiedliwości, którą postulowano już od I Kongresu Ruchów Miejskich, w sformułowanej wtedy „tezie miejskiej” nr 3: „Zagwarantowanie sprawiedliwości społecznej i przeciwdziałanie ubóstwu i wykluczeniu jest obowiązkiem wspólnoty miejskiej” (Kongres Ruchów Miejskich 2011). W czasie II Kongresu Ruchów Miejskich idea sprawiedliwości została natomiast powiązana ze sferą relacji między poszczególnymi polskimi miastami, a także z kwestią sprawiedliwego podziału dóbr pomiędzy nimi. Był to akurat czas ogłoszenia decyzji o przyznaniu Polsce 25 mld zł na rewitalizację z funduszy europejskich w nowej perspektywie finansowej na lata 2014–2020, w związku z czym zebrani na Kongresie przedstawiciele różnych miast zastanawiali się nad tym, w jaki sposób należy rozdysonować te środki pomiędzy miasta. W wyniku dyskusji wypracowano wspólne stanowisko w sprawie dzielenia środków centralnych na rewitalizację. Generalnie apeluje się w nim o sprawiedliwy, tj. rozumiany jako równy, podział środków pomiędzy miasta, z uwzględnieniem jednak szczególnych potrzeb niektórych z nich. Idea równego podziału dóbr zostaje więc złagodzona ideą sprawiedliwego podziału dóbr wedle potrzeb:

Wierzmy, że dziedzictwo jest jednym z kluczowych narzędzi budowania i wzmacniania tożsamości społeczności lokalnych, a co za tym idzie wspierania ich rozwoju. Dlatego też uważamy, że centralne fundusze na ochronę zabytków powinny być dzielone sprawiedliwie, według kryteriów wartości obiektów (artystycznej, historycznej i naukowej) oraz ich stanu technicznego – a nie, tak jak obecnie, w dużej mierze faworyzować zabytki zlokalizowane w Krakowie. [...] Sprzeciwiamy się również propozycji Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, który postuluje utworzenie Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Miast Historycznych mającego objąć tylko wybrane miasta, według obecnej propozycji: Wrocław, Poznań, Kraków, Toruń, Gdańsk, Warszawę, Lublin, Łódź oraz Zamość. Traktujemy tę inicjatywę jako próbę stworzenia z kilku ośrodków „klubu uprzywilejowanych”. Apelujemy o równe traktowanie

wszystkich miast i wsi, przy czym wsparcie centralne powinno być kierowane do tych ośrodków, które samodzielnie nie są w stanie poradzić sobie z ochroną i opieką nad swoim dziedzictwem (TUMW 2013).

Jeszcze szersze znaczenie idei sprawiedliwości dla rozwoju polskich miast dostrzegli natomiast uczestnicy Porozumienia Ruchów Miejskich, stwierdzając: „Zależy nam, by miasta rozwijały się w [...] sprawiedliwy i mądry sposób oraz by z owoców tego rozwoju mogli korzystać wszyscy jego mieszkańcy” (Porozumienie Ruchów Miejskich 2014). Z drugiej strony, jak krytycznie zauważa Joanna Erbel, uczestniczka ruchów miejskich, bez powodzenia startująca z ramienia partii Zieloni w ostatnich wyborach samorządowych na urząd prezydenta Warszawy, „jeśli spojrzeć się na postulaty podnoszone przez Porozumienie Ruchów Miejskich podczas kampanii widać, że okres wyborów był czasem wyraźnego skrótu w prawo i odcięcia od postulatów nakierowanych na wyrównanie nierówności społecznych oraz realne zapewnienie wszystkim mieszkańcom i mieszkańcom prawa do miasta” (Erbel 2014: 44). Mamy więc do czynienia z rezygnacją części ruchów miejskich z podkreślania takich wartości jak równość i sprawiedliwość ze względu na próbę uniknięcia „oskarżeń” o zbytnią lewicowość oraz odejście od idei apolityczności. Wśród uczestników ruchów miejskich panuje bowiem swoisty „mit apolityczności”, który traktuje się niczym wartość samą w sobie (więcej: Łuczak 2014: 117).

W kolejnym punkcie omówiono zauważalny wśród aktorów ruchów miejskich nacisk na aspekty kulturowe zamiast ekonomicznych, co też stanowi pewnego rodzaju ideę, wokół której ogniskują się miejscy aktywiści.

3. Kultura jako ważniejszy niż ekonomia obszar działania na rzecz rozwoju miast

Przypomnijmy, że w myśl teorii Ingleharta, podstawową różnicą między tak zwanymi starymi a nowymi ruchami społecznymi jest przejście od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych. Oznacza to, że kwestie ekonomiczne stają się coraz mniej istotne, niezależnie od akceptowanej wizji porządku społecznego (por. Żuk 2001: 68). Realizacja celów politycznych czy ekonomicznych nie jest w tym przypadku na pierwszym planie, ponieważ, jak twierdzi Alain Touraine, podstawowym polem konfliktu, wokół którego powstaje nowy ruch społeczny, jest kultura, nie zaś ekonomia. Co więcej, „nowe ruchy społeczne odnoszą się raczej do sfery wartości i norm kulturowych, w tym obyczajowych, religijnych czy etycznych. [...] Podstawowym celem działań uczestników nowych ruchów jest kształtowanie nowych rodzajów tożsamości kulturowej w procesach globalizacji, ochrona praw mniejszości, ale także wytwarzanie przestrzeni międzykulturowych w zakresie komunikacji i uzgadniania wartości oraz norm” (Paleczny 2010: 46). Przede wszystkim jednak – powtórzmy – „nowe ruchy społeczne od-

rzucają ideały społeczeństwa bazującego na wzroście ekonomicznym” (Klaandermans, Tarrow 2008: 70).

Podobnie, ruchy miejskie w Polsce poddają krytyce fakt, że obecne władze (lokalne i krajowe), oceniając istotność różnych czynników wpływających na rozwój miast, przedkładają aspekty gospodarcze nad kulturowymi. W opracowanych przez uczestników II Kongresu Ruchów Miejskich (Łódź 2012) uwagach do przygotowywanego w ówczesnym czasie przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (pionierskiego w Polsce) dokumentu pod nazwą *Założenia do Krajowej Polityki Miejskiej do roku 2020* (KPM) podkreślono znaczenie kultury. Dzięki staraniom ruchów miejskich – jak same podkreślają – w ostatecznej wersji Założeń do KPM, przyjętej uchwałą w dniu 16 lipca 2013 r. (*Założenia Krajowej Polityki Miejskiej do roku 2020* 2013), kultury nie wymienia się jedynie jako „jednej z usług publicznych wpływających na jakość życia mieszkańców” (jak było w pierwotnej wersji *Założeń*, przygotowanej przez ministerstwo), lecz określa się ją mianem „istotnego czynnika, mającego wpływ na funkcjonowanie miasta i tworzenie jego społeczności” („Res Publica Nowa” 2014).

Nacisk ruchów miejskich na aspekty kulturowe, zamiast ekonomicznych, oznacza także odejście od opierania wizji rozwoju miast na szukaniu inwestycji typowych dla neoliberalnej logiki rynkowej, na przykład w nowe drogi bądź spektakularne projekty architektoniczne, tj. inwestycji nastawionych na przyciągnięcie do miasta zasobów zewnętrznych. Zamiast tego, aktorzy ruchów miejskich proponują odnowienie i pobudzenie zasobów wewnętrznych, czyli inwestowanie w ludzi, a nie w infrastrukturę. Istotna jest także – z perspektywy lokalnych społeczników działających na rzecz swojego miasta – ochrona jego historycznego dziedzictwa materialnego przed zakusami ze strony inwestorów nastawionych głównie na zysk. Ze sprzeciwu wobec tego typu praktykom w 2008 r. powstał w Łodzi „Ruch Społeczny Szacunek dla Łodzi”, jako reakcja na wyburzenie przez jednego z deweloperów części kompleksu fabryk Ludwika Geyera przy ul. Piotrkowskiej, tuż obok Centralnego Muzeum Włókiennictwa, bez zważania na jego wartość dla tożsamości miasta. Podobnie, miejscy aktywiści w Gdańsku-Wrzeszczu krytykowali plany budowy wysokościowców w historycznej części miasta, a aktywiści warszawscy w jednej z dzielnic tego miasta próbowali uchronić ją przed zbyt intensywną urbanizacją (więcej: Mergler 2011: 182).

Nie należy poza tym – według miejskich społeczników – traktować kreatywności i klasy kreatywnej jako generatorów profitu ekonomicznego (w myśl słynnego hasła Margit Mayer: „Cities for people, not for profit”). Tymczasem w wielu miastach lokalne władze zaprzęgają artystów do zbudowania kapitału społecznego w miejscach wymagających rewitalizacji (np. umożliwiając im korzystanie z opuszczonych fabryk czy domów pofabrycznych), a następnie zmieniają funkcje danego miejsca, podnosząc jednocześnie czynsz do poziomu nieakceptowanego dla artystów, lecz przystępnego dla mniejszych lub większych prywatnych inwestorów (np. właściciele sklepów, którzy szukają nowych, interesujących się

dzib w popularnym miejscu z klimatem), chcąc w ten sposób wymienić najemców i zbić na tej inwestycji kapitał czysto ekonomiczny. Takie działanie lokalnych władz, czy też lokalnych prywatnych inwestorów, którzy jednak działają za zgodą i na warunkach tych pierwszych, nie służy – w opinii ruchów miejskich – rozwojowi miejskiego etosu wśród mieszkańców miasta.

Podsumowując, kultura jest rozpatrywana przez ruchy miejskie jako kluczowy obszar, w jakim należy działać na rzecz rozwoju polskich miast, co powinno być widoczne zarówno w działaniach wobec tak istotnej w tych procesach klasy kreatywnej, jak i w rodzaju inwestycji, na jakie decydują się lokalne władze. Należy dodać, że istotna rola kultury w mieście jest postulowana przez ruchy miejskie w odniesieniu także do wielu innych aspektów, co widoczne jest np. w deklaracji Porozumienia Ruchów Miejskich:

Kultura i jej dziedzictwo jest ważnym elementem budowania tożsamości miast. Szeroka oferta kulturalna i możliwość kreatywnego, aktywnego spędzania wolnego czasu wpływają na poprawę jakości życia. Dlatego dbamy o zróżnicowaną ofertę kulturową o różnych skalach, od wielkich teatrów i muzeów po lokalne domy kultury i centra aktywności. Chcemy wspierać lokalnych twórców i animatorów kultury oraz zapewniać realizację najlepszych jakościowo projektów lokalnych twórców. Zadbamy o ochronę dziedzictwa kulturowego różnych epok oraz rozwój architektury i sztuki, zachęcając również inwestorów do renowacji zabytków i współczesnych form mecenatu (Kongres Ruchów Miejskich 2011).

Jednak obserwacja ruchów miejskich oraz przeprowadzone wywiady z aktorami tego ruchu wskazują na to, że zwiększanie poziomu uczestnictwa mieszkańców miasta w kulturze i poprawa jakości polityk kulturalnych w mieście jest tylko elementem – zaakcentowanej powyżej – ogólnej idei, tj. idei prymatu sfery kultury nad sferą ekonomii w procesie wyznaczania kierunku rozwoju polskich miast.

W kolejnym punkcie przedstawiono sposób rozumienia kolejnej idei, do której odwołują się ruchy miejskie – idei zrównoważonego rozwoju.

4. Zrównoważony rozwój

Aż trzy z „tez miejskich” ogłoszonych przez uczestników I Kongresu Ruchów Miejskich w Poznaniu odnoszą się do idei zrównoważonego rozwoju, jako tej, na której należy oprzeć wizję rozwoju miast polskich.

Teza 7 głosi, że „Miasta i obszary metropolitalne powinny być zarządzane zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju i przeciwdziałania procesom suburbanizacji” (Kongres Ruchów Miejskich 2011). Błędne koło, w jakie wpadają władze miejskie, nieposiadające długookresowej wizji rozwoju miasta, a przez to nieprzeciwdziałające w porę procesom suburbanizacyjnym, dobrze wyjaśnia jeden z uczestników ruchu miejskiego w Łodzi:

[...] to też jest problem szerszy, taki polityki, tzn. braku polityki planistycznej, co powoduje to, że nie uczymy się na błędach innych krajów, takich jak np. Stany Zjednoczone, gdzie po prostu

bez samochodu nie da się żyć. I też miasta się rozlewają i coraz więcej... popularne jest po prostu mieszkanie pod miastem, dojeżdżanie do pracy samochodem, przez co tworzą się korki, [...] wydaje się wtedy, że ulice i drogi są najbardziej potrzebnymi inwestycjami i zaniedbuje się inne sfery życia, które być może w rezultacie przyniosłyby większe efekty (wywiad z jednym z uczestników Ruchu Społecznego Szacunek dla Łodzi 2011).

Zgodnie z miejską tezą nr 8, „lokalizowanie instytucji krajowych w różnych miastach sprzyja rozwojowi całego kraju” (Kongres Ruchów Miejskich 2011), dlatego powinno się dążyć do szeroko pojętej decentralizacji oraz do respektowania w praktyce zapisu w Konstytucji RP o zasadzie subsydiarności, oznaczającej – mówiąc najprościej – załatwianie spraw i zaspokajanie potrzeb na możliwie najniższym poziomie (dzielnicy, gminy, miasta). Z tezą tą zgadzają się Przemysław Filar i Paweł Kubicki z Instytutu Spraw Obywatelskich, zauważając, że „w Polsce istnieje zbyt silne centrum, a skupienie niemal wszystkich instytucji centralnych w stolicy kraju dodatkowo podcina możliwości rozwojowe innych miast, a także mocno drenuje je z zasobów ludzkich” (Filar, Kubicki 2012: 217).

I wreszcie, zrównoważony rozwój jest rozumiany przez ruchy miejskie jako zrównoważony transport. Teza miejska nr 9 brzmi następująco: „Polskie miasta i obszary metropolitalne potrzebują wsparcia w integracji systemów transportu: kolejowego, drogowego, publicznego transportu zbiorowego, rowerowego i pieszego dla osiągnięcia celów Białej Księgi o transporcie [strategia dotycząca polityki transportowej do roku 2050, przyjęta przez Komisję Europejską w 2011 r. – przyp. K.Ł.] i Karty Lipskiej [powstały w 2007 r. dokument UE określający zasady zrównoważonego rozwoju miast – przyp. K.Ł.]” (Kongres Ruchów Miejskich 2011). Aby dążyć do standardów unijnych, polskie miasta powinny ograniczać indywidualny transport miejski, ponieważ jego przewaga „nie przyczynia się [...] do rozwoju miasta i miejskości” (Filar, Kubicki 2012: 208–209). Członkowie Porozumienia Ruchów Miejskich przedstawiają potencjalne korzyści, jakie płyną z wprowadzenia w życie idei transportu zrównoważonego:

Transport to kluczowy aspekt funkcjonowania miasta i ważny element codzienności mieszkańców. Obecnie w miastach dominuje indywidualny ruch samochodowy, drogi są obciążone i zatłoczone, a nakłady na inwestycje drogowe są ogromne. Dlatego proponujemy odwrócenie priorytetów na korzyść innych środków transportu, co pozwoli odciążać drogi, zmniejszyć korki, poprawić jakość powietrza i zmniejszyć liczbę wypadków. Korzyści będą odczuwalne przez wszystkich, także przez kierowców. Nie zapominając o potrzebach wszystkich uczestników ruchu, szczególnie zadbamy o trzy grupy [pieszych, zbiorowy transport publiczny i rowerzystów – przyp. K.Ł.] (Porozumienie Ruchów Miejskich 2014).

Trudno nie zauważyć, że realizacja idei zrównoważonego transportu i zrównoważonego rozwoju wymaga od mieszkańców miast zmiany w obrębie praktykowanego przez siebie stylu życia (rezygnacja z samochodu na rzecz transportu publicznego lub roweru w imię dobra wspólnego), co nie zawsze przychodzi łatwo. Potrzebna jest zatem zmiana kulturowa, wymiana dominujących wzorców kulturowych, a to wymaga czasu. Jednak, jak zostało powiedziane już wcześniej,

to właśnie kultura jest tym obszarem, który jest kluczowy dla rozwoju współczesnych miast w warunkach demokracji. Aktorzy ruchów miejskich korzystają więc z dostępnych demokratycznych narzędzi, aby ideę zrównoważonego rozwoju promować, np. zgłaszając projekty ścieżek rowerowych do budżetów obywatelskich, czy domagając się konsultacji społecznych w sytuacji, gdy lokalne władze ogłaszają chęć poszerzenia dróg w historycznym centrum miasta.

Ostatnią omówioną wartością/ideą, do których odwołują się ruchy miejskie w kontekście rozwoju miast, jest właśnie partycypacja społeczna, jako niezbędny element dla promowania wszystkich omówionych do tej pory idei: zrównoważonego rozwoju, solidarności, sprawiedliwości i kultury jako kluczowego obszaru działania.

5. Partycypacja

Badacze ruchów społecznych lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wskazywali na dwie możliwe interpretacje ówczesnych walk i konfliktów społecznych. Zgodnie z pierwszą z nich, czyli koncepcją instrumentalnych walk społecznych (druga odnosi się do kwestii tożsamości ruchu i konfliktu klas w wymiarze kulturowym, symbolicznym) „ruchy społeczne zdefiniowane są przede wszystkim w kategoriach politycznych – bądź jako formy nacisku o charakterze politycznym, bądź jako niezinstytucjonalizowane próby wyrażania nowych żądań społecznych” (Lapeyronnie 1994: 90). Podstawowym celem ruchów jest więc w tej perspektywie zwiększenie możliwości uczestnictwa w życiu politycznym różnych grup społecznych, co często jest utrudnione ze względu na istniejące skostniałe organizacje polityczne, które nie są otwarte na żądania nowych grup, a jedynie bronią *status quo* dotychczasowych elit.

Rozważania te są aktualne także, kiedy obserwujemy relacje między ruchami miejskimi a władzami na szczeblu krajowym. W 2012 r. na łamach kwartalnika „Res Publica Nowa” w 2012 r. Piotr Zuber, przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, odpowiadał na pytanie redaktora Artura Celińskiego (będącego jednocześnie uczestnikiem ruchów miejskich) o ocenę takich inicjatyw jak ruchy miejskie i o szansę na ich włączenie do pracy nad przygotowaniem dokumentu *Krajowa Polityka Miejska*. Odpowiedź przedstawiciela Ministerstwa stanowi ilustrację tego, jak dużą obawę mają (miały?) istniejące elity władzy przed nowymi grupami społecznego nacisku, które pragną zwiększyć swój udział w procesach decyzyjnych czy też w procesie podziału społecznie pożądaných dóbr:

Trzeba przyznać, że szukamy pomysłu, jak skutecznie włączyć te inicjatywy i zagospodarować tę rosnącą aktywność. [...] Dopuszczenie aktywnych obywateli może i powinno się odbyć, jeżeli z ich strony będzie także deklaracja chęci zwiększenia odpowiedzialności wynikającej ze współuczestniczenia w systemie. Ale też trudno powiedzieć, jak to zrobić. Utworzenie specjalnych miejsc dla tych organizacji może sprawić, że zaraz powstaną inne, które również będą domagały się swoich praw [...] (Zuber 2012).

Tę obawę ze strony władz, dotyczącą wzrostu zainteresowania miastem przez jego mieszkańców, odczuwają aktorzy ruchów miejskich. Część z miejskich aktywistów mówi o ścieraniu się „obywatelskiej gotowości do współzrządzenia” ze swojej strony – z „przyzwyczajeniem do monopolu” ze strony władz, administracji miejskiej (Kłoso wski, Erbel 2013: 90). Uczestnicy ruchów miejskich skupieni w Porozumieniu Ruchów Miejskich, określając swoją misję, krytycznie ocenili elity rządzące w zakresie realizowania idei partycypacji:

Władze miast, rządzące w tym samym układzie nawet po kilkanaście lat, są coraz bardziej oderwane od naszych problemów. Prezydenci znają swoje miasta tylko z okien swoich limuzyn. Hanna Gronkiewicz-Waltz przed referendum nie wiedziała ile kosztuje bilet jednorazowy, co nie przeszkadzało jej wprowadzić trzech podwyżek biletów komunikacji miejskiej. Radni załatwiają traktując samorząd jak wielki pośrednik – sposób na ustawienie siebie i swoich rodzin. Władze kupczą stanowiskami w radach nadzorczych miejskich spółek płacąc nimi za lojalność. Głos mieszkańców jest ignorowany. Mamy konsultacje społeczne, ale ich wyniki są ignorowane albo przeprowadzane w drugorzędnych kwestiach. [...] Partycypacja powinna być narzędziem zwiększania wpływu mieszkańców na ich sprawy, a nie chwytem stosowanym przez polityków, by przerzucić na mieszkańców odpowiedzialność za niewygodne decyzje (Porozumienie Ruchów Miejskich 2014).

Zresztą, już jedna z tez miejskich, będących efektem pierwszego Kongresu Ruchów Miejskich (Poznań 2011), mówiła o potrzebie rozszerzenia uczestnictwa obywateli w procesie wyznaczania kierunku rozwoju polskich miast: „Demokracja to nie tylko wybory. Mieszkańcy mają prawo do realnego, opartego na wzajemnym szacunku, udziału w podejmowaniu decyzji o mieście” (Kongres Ruchów Miejskich 2011).

O tym, że partycypacja to nie tylko udział w wyborach, wiedzą socjologowie badający to zjawisko. Odwołują się oni także do takich wskaźników partycypacji, jak: zaangażowanie w działalność organizacji obywatelskich lub działalność dobroczynną, gotowość do podejmowania współpracy na rzecz społeczności lokalnej lub faktyczne jej podejmowanie. Warto dodać, że z badań CBOS wynika, iż najistotniejszą zmienną wpływającą na partycypację społeczną w Polsce jest wykształcenie (Sąłkowska 2010: 15). To właśnie ono (a także bycie mieszkańcem dużego miasta i wysokie dochody *per capita*) wpływa na częstsze podejmowanie różnego rodzaju form aktywności obywatelskiej/społecznej, takich jak np. napisanie petycji, udział w demonstracji, kontakt z mediami w celu zaprezentowania swoich poglądów (więcej: Feliksia 2012: 6). Już Ronald Inglehart zauważył, że zwiększający się średni poziom wykształcenia stanowi pewnego rodzaju bazę do rozwoju wśród obywateli kompetencji niezbędnych do udziału w życiu politycznym, tak zwanej „mobilizacji poznawczej” (por. Lapeyronnie 1994: 89). Aktorzy ruchów miejskich w Polsce to przeważnie osoby z wykształceniem wyższym (autorka na razie zweryfikowała tę tezę w badaniach empirycznych na poziomie lokalnym, w Łodzi, gdzie kilkunastu uczestników tworzących lokalny ruch miejski, miało wykształcenie wyższe), stąd (ale nie tylko stąd) wśród miejskich aktywistów przywiązywanie wagi do idei jak najszerzej partycypacji społecznej.

Podsumowanie

Warto przypomnieć, że ruchy miejskie zdefiniowano w niniejszym artykule jako miejskich aktywistów, którzy już nie tylko lokalnie, ale także współpracując ze sobą na poziomie krajowym – podejmują działania na rzecz podzielanej przez siebie wizji rozwoju polskich miast.

Namysł nad wartościami kluczowymi dla ruchów miejskich w Polsce jest jednym z działań podejmowanych przez samych uczestników owych ruchów. Dowodem na to jest powstanie nowej wersji „tez miejskich”, będącej efektem ostatniego Kongresu Ruchów Miejskich (Gorzów Wielkopolski, wrzesień 2015). Dziewięć pierwotnych tez miejskich (wziętych pod uwagę w przeprowadzonej analizie) uszczegółowiono, doprecyzowano i rozszerzono, uzyskując w ten sposób piętnaście nowych tez. Nie ma potrzeby ich dokładnego tu cytowania. Dla podejmowanych w niniejszym artykule rozważań istotne jest to, że na stronie Kongresu podjęto jednocześnie próbę podsumowania owych kluczowych wartości, jakie składają się na zawarty w tezach miejskich swoisty „miastopogląd” polskich ruchów miejskich:

Kongres Ruchów Miejskich skupia organizacje, działaczki i działaczy miejskich podzielających przekonania na temat miast i ich rozwoju. Przekonania te stanowią nasz wspólny „miastopogląd”. Wartości, na których jest on oparty, to: rozwój zrównoważony w duchu Karty Lipskiej z 2007 r. – trwały, chroniący przestrzeń, przyrodę i inne zasoby, nastawiony na jakość życia ludzi; partycypacyjna demokracja miejska zapewniająca podmiotowość mieszkańcom i mieszkankom, obok woli większości oparta na prawach człowieka i ochronie mniejszości; społeczna solidarność strzegąca równości szans, sprawiedliwych relacji społecznych i gwarantująca słabszym wsparcie miejskiej społeczności. Tezy miejskie rozwijają te wartości w odniesieniu do różnych obszarów życia miasta. To stwierdzenia dla nas najważniejsze, pod którymi podpisujemy się i którymi kierujemy się w naszych działaniach.

Tym samym, ruchy miejskie w Polsce, mając za sobą około pięciu lat działalności, określiły trzy kluczowe dla siebie wartości jako: zrównoważony rozwój, partycypacyjną demokrację miejską oraz społeczną solidarność. Widać wyraźnie, że drugą z tych wartości można utożsamiać z ideą partycypacji, natomiast trzecia stanowi połączenie idei solidarności międzymiastowej z ideą sprawiedliwości. W nowych tezach miejskich kultura została określona natomiast mianem „podstawy i źródła miejskiego sposobu życia”, a tym samym ponownie odwołano się do idei powszechnego uczestnictwa w kulturze (Kongres Ruchów Miejskich 2015), nie zaś *stricte* do kwestii prymatu sfery kultury nad sferą ekonomii, która to kwestia ujawnia się jednak jako istotna na podstawie innych danych o ruchach miejskich. Można jednak powiedzieć, że w zasadniczej większości wartości zidentyfikowane w ramach przeprowadzonej analizy treści jako kluczowe dla ruchów miejskich – nadal są za takie uznawane przez uczestników ruchów miejskich, którzy aktualnie angażują się w działania ruchu.

Kolejnym krokiem powinny być całościowe badania empiryczne, pozwalające zweryfikować, czy deklarowane kluczowe wartości i idee aktorów ruchów

miejskich są jednocześnie przez nich uznawane, odczuwane i realizowane (w rozumieniu Ossowskiego) w praktyce życia miejskiego. Co więcej – należałoby sprawdzić, jaka jest hierarchia „miejskich” wartości podkreślanych przez poszczególnych uczestników ruchu i czy rzeczywiście pokrywa się ona z hierarchią wartości oficjalnie zadeklarowaną przez ruchy miejskie jako tożsamość zbiorowa. Socjologowie (ale nie tylko) powinni również w szczególny sposób zainteresować się kwestią upowszechniania się określonych wartości i idei ruchów miejskich, jako jednej z konsekwencji kulturowych istnienia i działania ruchów miejskich. Poszukiwanie wartości i idei kluczowych dla rozwoju miast, swoista praca nad wartościami mająca miejsce w strukturach *in statu nascendi*, jakimi są ruchy miejskie – jest bowiem procesem nigdy się niekończącym, podlegającym ciągłym zmianom, jak i sam podmiot zbiorowy. Nawet jeśli ruchy miejskie będą się odwoływały pozornie do tych samych haseł, idei, wartości, to inne może być ich rozumienie w danym okresie, w określonym kontekście, wśród różnego rodzaju uczestników ruchów miejskich. Zadaniem badacza ruchów miejskich jest zatem obserwowanie i próba zrozumienia wszelkich tego typu zmian w obszarze świadomości, które mogą być zwiastunem przyszłego kierunku rozwoju miast.

Na zakończenie można postawić tezę, że według miejskich aktywistów w Polsce, to od opartego na określonych wartościach rozwoju miast zależy rozwój współczesnej demokracji. Już w manifestie, odczytanym w ramach happeningu zorganizowanego w czasie II KRM w Łodzi, polegającym na symbolicznym powołaniu do życia „Ministerstwa Miast”, które by uspołniło politykę miejską na poziomie krajowym, uczestnicy ruchów miejskich wyrazili przekonanie, że:

To miasta są dziś motorem nowoczesnego rozwoju, to w nich jest skupiony główny potencjał cywilizacyjny i kulturalny. Potrzebujemy mądrej, dalekowzrocznej polityki miejskiej i dobrego prawa, wspierającego ich zrównoważony i sprawiedliwy rozwój, demokrację miejską i społeczeństwo obywatelskie (Manifest Ministerstwa Miast 2012).

Miasto w tym rozumieniu jest gwarantem rozwoju demokracji, a takie myślenie ma wielu zwolenników w obrębie chociażby Unii Europejskiej, na dowód czego w wizji rozwoju społecznego, zawartej w strategii unijnej Europa 2020, nakreślono kluczową rolę miast w tym procesie. Badacze zastanawiający się nad kondycją państw narodowych stwierdzają, że kiedyś tradycyjnym gwarantem demokracji były państwa narodowe, które jednak są „z natury skłonne do rywalizacji i wzajemnego wykluczania”, przez co „wydają się niechętnie współpracy i niezdolne do służenia dobru wspólnemu” (Barber 2013: 18), a poza tym są zbyt duże, aby zapewnić obywatelom możliwość „znaczącego uczestnictwa” (tamże: 19). Benjamin R. Barber to właśnie w miastach upatruje szansy dla rozwoju współczesnych demokracji, pod warunkiem że mieszkańcy miast będą ze sobą współpracować ponad podziałami państwowymi i z uznaniem tych samych wartości i idei, do których – jak się okazuje – odwołują się polskie ruchy miejskie:

Dzięki dobrowolnemu współdziałaniu na rzecz zrównoważonego rozwoju, sprawiedliwości i demokratycznej równości na skalę lokalną miasta mogą łagodzić rabunkową politykę państw i studzić – a nawet regulować – zapędy globalnych rynków, których państwa nie potrafią lub nie chcą kontrolować. Miasta wplecione w materię nieformalnej *kosmopolis* mogą stać się, jak niegdyś *polis*, nowymi inkubatorami demokracji – tym razem na skalę globalną (Barber 2014: 28).

Postulat analizowania wartości uznanych przez ruchy miejskie za kluczowe dla rozwoju miast staje się w takiej perspektywie jeszcze bardziej istotny, jako że analizujemy w ten sposób wartości istotne dla rozwoju współczesnych demokracji.

Bibliografia

- Barber (2014), *Gdyby burmistrzowie rządili światem. Dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
- Castells M. (2008), *Sila tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Erbel J. (2014), *Ruchy miejskie jako nowa forma zaangażowania społecznego*, „Władza Sądzenia”, nr 4, s. 37–47.
- Feliksiak M. (2012), *Poczucie wpływu na sprawy publiczne i zaangażowanie obywatelskie*, Raport CBOS BS/142/2012, Warszawa, s. 1–9.
- Filar P., Kubicki P. (2012), *Lepsze, zrównoważone miasto. Podsumowanie*, [w:] Filar P., Kubicki P. (red.), *Miasto w działaniu. Zrównoważony rozwój z perspektywy oddolnej*, Instytut Obywatelski, Warszawa, s. 199–222.
- Gliński P. (1996), *Teoria nowych ruchów społecznych*, [w:] Gliński P., *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa, s. 68–124.
- Klattermans B., Tarrow S. (2008), *Mobilizacja w ruchach społecznych. O syntezy koncepcji europejskich i amerykańskich*, [w:] Gorlach K., Mooney P. H. (red.), *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Scholar, Warszawa, s. 64–91.
- Kłosowski W., Erbel J. (2013), *Jakie strategie dla miast?*, „Magazyn Miasta. Kultura. Ludzie. Przestrzeń”, nr 2 (4), s. 88–90.
- Kongres Ruchów Miejskich (2011), *Tezy miejskie*, <http://kongresruchowmiejskich.pl/tezy-miejskie/> (dostęp 14.05.2015).
- Kongres Ruchów Miejskich (2011), *Apel o solidarność miast*, <http://www.my-poznaniacy.org/index.php/kongres-miejski/123-opinie-i-opracowania/656-uchwaly-kongresu-ruchow-miejskich/> (dostęp 10.12.2013).
- Kongres Ruchów Miejskich (2012), *Manifest Ministerstwa Miast*, <http://kongresruchowmiejskich.pl/manifest-ministerstwa-miast/> (dostęp 14.05.2015).
- Kongres Ruchów Miejskich (2015), *15 tez o mieście Kongresu Ruchów Miejskich*, <http://kongresruchowmiejskich.pl/15-tez-o-miescie-kongresu-ruchow-miejskich/> (dostęp 15.10.2015).
- Krajowa Polityka Miejska (2014), „Res Publica Nowa”, 27.03.2014, <http://publica.pl/teksty/krajowa-polityka-miejska2-42430.html/> (dostęp 14.05.2015).
- Kubicki P. (2014), *Mieszczanie i mieszczychy*, „Polityka. Niezbędnik inteligenta”, *Miasta i ludzie*, wydanie specjalne, nr 10, s. 17–21.
- Lapeyronnie D. (1994), *Interwencja socjologiczna, ruchy społeczne, demokracja*, [w:] Kuczyński P., Frybes M., Strzelecki J., Lapeyronnie D., *W poszukiwaniu ruchu społecznego. Wokół socjologii Alaina Touraine'a*, Instytut Socjologii UW, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 83–107.

- Łuczak K. (2014), *Apolityczność – polityczność – upolitycznienie. Rzecz o ruchach miejskich w Polsce*, [w:] Wojtaszka A. (red.), *Studia nad współczesnymi ruchami społecznymi*, Wydawnictwo volumina.pl, Szczecin.
- Łuczak K. (2013), *Nowe ruchy miejskie na przykładzie Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi”. Tożsamość aktorów a skuteczność działań ruchu w wymiarze realnym i wyobrażonym*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, nr 47, s. 105–118.
- Mergler L. (2011), *Konflikty o przestrzeń a stan demokracji miejskiej na wybranych przykładach w Poznaniu*, [w:] Nowak M., Pluciński P. (red.), *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń*, ha!art, Kraków, s. 163–182.
- Offe C. (2005), *Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej*, [w:] Sztompka P., Kucia M. (red.), *Socjologia. Lektury*, Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 218–224.
- Paleczny T. (2010), *Nowe ruchy społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 1–199.
- Porozumienie Ruchów Miejskich (2014), *Filary*, <http://ruchymiejskie.pl/filary/> (dostęp 14.05.2015).
- Porozumienie Ruchów Miejskich (2014), *Misja. Trzy choroby miast. Trzy recepty porozumienia ruchów miejskich*, <http://ruchymiejskie.pl/misja/> (dostęp 14.05.2015).
- Sałkowska M. (2010), *Partycypacja społeczna w świetle badań opinii publicznej*, „Animacja Życia Publicznego”, nr 1–2, s. 14–15.
- Touraine A. (2010), *Ruchy społeczne*, [w:] Touraine A., *Samotworzenie się społeczeństwa*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków, s. 295–367.
- TUMW (2013), *Stanowisko Kongresu Ruchów Miejskich w sprawie sprawiedliwego podziału środków na ochronę zabytków*, <http://tumw.pl/stanowisko-kongresu-ruchow-miejskich-w-sprawie-sprawiedliwego-podzialu-srodkow-na-ochrone-zabytkow/> (dostęp 14.05.2015).
- Założenia Krajowej Polityki Miejskiej do roku 2020* (2013), Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, http://www.wrpo.wielkopolskie.pl/attachments/article/2604/Zalozenia_Krajowej_Polityki_Miejskiej_przyjete_przez_RM_16%2007%202013.pdf/ (dostęp 14.05.2015).
- Żuber P. (2012), *Rozwój i równowaga*, „Res Publica Nowa”, 05.10.2012, <http://publica.pl/teksty/rozwoj-i-rownowaga-32357.html/> (dostęp 14.05.2015)
- Żuk P. (2001), *Nowe wartości*, [w:] Żuk P., *Społeczeństwo w działaniu. Ekolodzy, feministki, skłotersi*, Scholar, Warszawa, s. 68–69.

Katarzyna Łuczak

SOCIAL URBAN MOVEMENTS IN SEARCH OF THE VALUES AND IDEAS WHICH ARE CRUCIAL TO URBAN DEVELOPMENT

Abstract. The aim of this article is to analyze what values and ideas are crucial to the vision of urban development from the perspective of social urban movements in Poland. Five different values/ ideas were chosen to elaborate: inter-city solidarity, justice, culture instead of economy, sustainable development and participation. The paper tries to explore what these values might mean for urban activists and what are relations between these values and typical values of new social movements. Furthermore, the author hypothesizes that making some values more popular among, both “ordinary” habitants of the polish cities and local/ national government representatives, is one of the cultural consequences of urban movements in Poland.

Researchers who aims to observe and understand *changes* in human *consciousness* should conduct empirical studies on urban movements, firstly, to verify which values are declared and put

by them into practice in daily urban life, and secondly, to find out what priorities urban activists assign to these values.

Conclusions and hypotheses in the article were given on the basis of: 1. The secondary data analysis of Urban Movements Congress website and Urban Movements Agreement website; 2. An observation of the actions of urban activists on the national level; 3. Empirical studies conducted by the author in 2011 among participants of the “Social Movement Respect for Lodz” – local activists from Lodz in Poland.

Key words: urban social movements, values, development, participation, new social movements.